



Wasza redakcja
Telefon (012) 61-99-243
e-mail krakowski@dziennik.krakow.pl

Ważne telefony
Policja 997 lub 112
Straż pożarna 998
Pogotowie ratunkowe 999

SŁOMNIKI**Bezpieczny wywóz azbestu**

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Słomnikach burmistrz Paweł Knafel poinformował o zwiększeniu funduszy na program Ekodach, w ramach którego mieszkańcy mogą skorzystać z dofinansowania na wywóz azbestowych pokryć dachowych. Jednym warunkiem, by z programu skorzystać jeszcze w tym roku, jest szybkie zgłoszenie potrzeby do miejscowego urzędu. **(AJA)**

IGOŁOMIA-WAWRZEŃCZYCE**Chcą zachować oddział**

Rada Gminy Igołomia-Wawrzeńczyce wyraziła negatywną opinię w sprawie likwidacji oddziału długoterminowej opieki zdrowotnej w szpitalu w Proszowicach. Radni obawiają się, że wielu rodzin nie będzie stać na utrzymanie swoich bliskich chorych w placówce o charakterze komercyjnym, w jaką od stycznia 2009 r. ma przekształcić się ten oddział. **(EKT)**

NOWA GÓRA, TENCZYNEK.**Znikną bariery**

Prawie 96 tys. zł dotacji z PFRON-u pozyskała gm. Krzeszowice na modernizację dwóch ośrodków zdrowia. Na kosztujący ponad 156 tys. zł remont budynku w Tenczyńku gmina otrzymała 74,5 tys. zł. Natomiast na modernizację w Nowej Górze – 21,4 tys. zł. Inwestycja kosztuje ponad 112 tys. zł. Oba obiekty dostosowywane są do wymogów określonych przez ministra zdrowia. **(EKT)**

SKAWINA**Wyróżniony bieg**

Kwietniowy VI Bieg Skawiński Zachowaj Trzeźwy Umysł znalazł się wśród 26 najlepszych imprez z całej Polski. Bieg został nagrodzony specjalnym wyróżnieniem głosami internautów, redakcji największego portalu biegowego MaratonyPolskie. Maratończycy chwalili dobrą organizację biegu oraz świetną atmosferę na nim. **(EKT)**

Dzieje się

ZIELONKI, STAWISKA-PACZÓŁTOWICE, ZABIERZÓW, jutro, sesje w trzech gminach. W Zielonkach (początek o godz. 10) radni uchwalą m.in. przyszłoroczne stawki podatków. **W KRZESZOWICACH, godz. 10**, stanie sprawa przebudowy szlaku Stawiska – Paczółtowie, w Zabierzowie (godz. 16) m.in. finansowania przebudowy drogi Rudawa – Modlniczka. **(EKT)**

Mieszkańcy Woli Radziszowskiej ciupagi też znajdą

GMINA SKAWINA. Integracyjna droga zamiast łączyć, będzie dzielić

Najmniej wyburzonych domów, nieduże spadki terenu, niewielkie kolizje środowiskowe, brak terenów chronionych przez konserwatora zabytków przyrody – takimi argumentami Andrzej Zygmunt, dyrektor Pracowni Inżynierskiej „Klotoida”, tłumaczył wyznaczenie przebiegu Beskidzkiej Drogi Integracyjnej przez Wolę Radziszowską (gm. Skawina).

Cała wioska się zmobilizowała i na zebranie wiejskie zwołane w tej sprawie przyszło 409 osób, które uważają, że pracownia wybrała najtańszy i najkorzystniejszy wariant dla siebie, ale nie dla ludzi. Przypomnijmy – „Klotoida” na zlecenie krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad opracowała cztery warianty przebiegu BDI prowadzącej z Bielska-Białej do Głogoczowa. Ostatnio skupiono się na wariantach III i IV, prowadzącym przez Wolę Radziszowską na 4,5-kilometrowym odcinku. To, zdaniem mieszkańców, oznacza śmierć ich miejscowości, podobnie jak Zarzyc Małych, które wsparcia szukają w Skawinie, bo ich macierzysta gm. Kalwaria poparła te warianty.

Początkowo dyrektor Zygmunt potwierdził wstępny wybór przebiegu drogi przez te wioski. Potem zapewniał, że w drugim etapie – przy opracowywaniu raportu środowiskowego – pod uwagę brane będą nieokreślone dwa warianty, wyznaczone przez inwestora. Zapewnił, że droga poprowadzona będzie jak najdalej od terenu zabudowanego, jed-

nak niektóre domy trzeba będzie wyburzyć. Halina Buchowska mówiła o opieraniu się na dokumentacji geodezyjnej sprzed pięciu lat. W tym czasie Wola zurbanizowała się i teren wyznaczonego korytarza drogi jest zabudowany. Na trasie wolańskiego wariantu stoi dom Marii Woźniak, która zdecydowanie stwierdziła, że nie pozwoli na jego wyburzenie.

– Niedawno dom wyremontowaliśmy i postawiliśmy budę dla psa. On nie chce w niej być, tylko leży na starym miejscu. Pies nie chce zmienić miejsca, a ja mam na starość się stąd wynieść? – pytała wzburzona wolanka. Jej syn Stanisław Woźniak pokazał nam zdjęcia z widokami z jego domu. – Mam tu piękny zwierzynek, są sarny i zające, a oni mówią, że nie będzie szkód dla przyrody – mówi zdziwiony.

Renata Bysina powiedziała nam, że od czasu drogowej historii mieszkańcy zupełnie inaczej postrzegają swoją miejscowość. Wychodzą na górę, patrzą wokół i mówią, że to niemożliwe, aby tędy szła droga. Brawami mieszkańcy nagradzali wypowiedzi burmistrza Najdera, który przypominał, że wyznaczanie tras odbywało się bez udziału Skawiny, a studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe gmina otrzymała dopiero 21 października. – Jak to się dzieje, że w kwietniu podejmuję się decyzję, organizuje spotkanie u wojewody, jeździ do sąsiednich gmin, oczerniam i mataczę, a dokument



– Tadeusz Gaczorek pytał, co stanie się m.in. z dziećmi z radziszowskiego szpitala i wolańskim kościółkiem, gdy droga pójdzie planowaną trasą. FOT. EWA TYRPA

dostajemy w październiku – pytał oburzony, mając na myśli powołanie się przez projektantów w innych gminach na pozytywną opinię Skawiny. Postępowanie „Klotoidy” nazwał nieprzyzwoitym. Po tym dyrektor Zygmunt zapewniał, że projektanci nie są przywiązani do konkretnego wariantu, że konkretne nie zostały jeszcze wybrane i że są to materiały robocze i że nikt nie miał zamiaru nikogo oszukiwać. Burmistrz stwierdził też, że „Klotoida” spieszyła się z wyznaczeniem trasy przed wejściem w życie 15 listopada ustawy nakazującej przed inwestycjami przeprowadzenie konsultacji społecznych. Zarzucił projektantom

nieprzygotowanie się do spotkania z mieszkańcami.

Już wcześniej sołtys Grabiec powiedział im: – Panowie, mówicie ogólnikami, na zadawane pytania odpowiadacie, że nie wiecie, okazuje się, że ja wiem więcej niż wy. Warianty zostały już wybrane w lipcu, przed październikowymi konsultacjami. Jeśli są materiałem roboczym, to dlaczego znalazły się na stronach internetowych sąsiednich gmin? – dopytywał. Był zdziwiony nieobjęciem strefy ochronną wolańskiego kościółka – zabytku klasy zerowej oraz rejonu migracji zwierząt. Jerzy Buchowski zwrócił uwagę, że opis wariantów jest bardzo tendencyjny. W I i II jest

bardzo szczegółowy, są w nim zawarte problemy społeczne i opisano zabytki, a w III i IV, przebiegającym na 4,5-km odcinku, jakby nie było życia i ludzie nie mieszkali. Projektant tłumaczył, że spotkania mają charakter informacyjny, że konsultacje będą dopiero przeprowadzane, a oni nie mogą brać odpowiedzialności za umieszczane mapki na stronach gmin. Andrzej Zygmunt w odpowiedzi na pytanie Zbigniewa Olesia zaprzeczył lobbowaniu na rzecz III wariantu przez biznesmenów z kalwaryjskiej gminy. – Mieszkańcy Woli, tak jak Pcimia, ciupagi też znajdą – powiedział wolanin. Tadeusz Gaczorek zwrócił uwagę na pobliski szpital dziecięcy w Radziszowie, gdzie leczone są dzieci z porażeniem mózgowym. Na nie skierowane będą wszystkie smrody z drogi, podobnie jak na wolański kościółek.

Mieszkańcy mogą liczyć na wsparcie posła Andrzeja Adamczyka, który w tej sprawie złożył interpelację i zaniepokoił się w ten sposób przygotowywanymi wariantami. Zapowiedział zorganizowanie spotkania GDDKiA z „Klotoidą”, władzami gmin i sołtysami protestujących wiosek (Podolan i Zarzyc Małych z gm. Kalwaria, Podchybia z gm. Łanckorona, Woli Radziszowskiej). Wolanie jednogłośnie podjęli uchwałę, wyrażającą sprzeciw wobec planów budowy BDI w proponowanych wariantach (III i IV).

EWA TYRPA

ewa.tyrpa@dziennik.krakow.pl

Trzy pytania do ...

FOT. EWA TYRPA

→ **Rozmowa z Katarzyną Siatą, dyrektorką Ośrodka Narządu Ruchu „Krzeszowice” w Krzeszowicach**

DP Funkcjonujący od półtora miesiąca oddział neurologii okazał się bardzo potrzebny.

– Mamy w nim miejsca dla 20 pacjentów m.in. po wylewach. Przedtem też ich przyjmowaliśmy, ale na ich leczenie nie mieliśmy odrębnego kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, który zauważył rosnące przypadki osób dotkniętych np. udarem. Jesteśmy dobrze przygotowani do niesienia im pomocy tak pod względem świetnego zespołu pracowników, jak i sprzętu.

DP Po opuszczeniu szpitala pacjenci będą mogli leczyć się w przychodni neurologicznej ORNR?

– Liczymy, że tak. Jest ona bardzo celowa, bo pacjenci będą mogli kontynuować rozpoczęte u nas leczenie. Na razie zrobiliśmy pierwszy krok: Rada Społeczna zgodziła się na utworzenie przychodni, z czego bardzo się cieszymy. Teraz musimy dokonać zmian w statucie ośrodka.

DP Kiedy przychodnia zacznie funkcjonować?

– Czekamy na ogłoszenie konkursu przez NFZ na świadczenie tych usług i w nim wystartujemy. Liczymy, że od początku przyszłego roku.

Rozmawiała EWA TYRPA

Na słomnickim osiedlu będzie bezpieczniej

Do końca listopada potrwa budowa placu manewrowo-parkin-gowego w obrębie os. Świerczewskiego. Kierowcy zyskają 77 nowych miejsc parkingowych, a dzieci – bezpieczny przystanek dla szkolnego autobusu.

Inwestycja kosztować będzie gminny budżet blisko 452 tys. zł i obejmuje budowę 200 m chodnika, 330 m nowej drogi, ronda

i miejsc parkingowych oraz dwu zatok przystankowych dla busów i autobusów szkolnych. Niestety, nie udało się wprowadzić w życie rozwiązania idealnego, o które od lat wnioskował radny Piotr Wasik – ruchu okrężnego wokół osiedla. Nie zgodziła się na to Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych i Autostrad w Krakowie. Komunikacja w tej części miasta, które stało się centrum

administracyjnym gminy (urząd gminy, filia urzędu pracy, osiedle, przychodnia zdrowia, policja, księgi wieczyste, szkoła), w godzinach szczytu staje się coraz bardziej niebezpieczna, szczególnie dla uczniów blisko tysięcnej szkoły.

– Dzieci są nieprzewidywalne. Nigdy nie wiadomo, co im wskoczy do głowy. Czekając na autobus, nietrudno o wy-

padek, gdy auto przy aucie wjeżdża i wyjeżdża na osiedle. Tu prowadzi tylko jedna droga – komentują mieszkańcy.

Jak zapewniają władze samorządowe, ma się to zmienić. Budowa placu manewrowo-parkin-gowego to dopiero początek. Finałem ma być połączenie osiedlowej drogi z ulicą Poniatowskiego i uruchomienie drugiego wyjazdu. **(AJA)**

Gimnazjalny segment lekiem na ciasnotę

Do końca czerwca 2009 r. gotowa będzie kompleksowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa do budowy skrzydła do obiektu Szkoły Podstawowej w Modlnicy (gm. Wielka Wieś).

Segment przeznaczony będzie na gimnazjum, funkcjonujące w obiekcie szkoły podstawowej. Powstanie czterokondygnacyjne skrzydło z sześcioma przestronnymi salami lekcyjnymi, wygodnym pokojem nauczy-

cielskim, szatniami i zapleczem sanitarno-socjalnym.

Obecny budynek SP ma prawie 80 lat i nie wystarcza na potrzeby środowisk. Uczą się tu dzieci z pięciu miejscowości wielkowiejskiej gminy: Giebułtowa, Modlnicy, Modlniczki, Szczyca, Tomaszowic. Do SP uczęszcza 177 uczniów, a do gimnazjum 83.

Rok temu obiekt powiększył się o salę gimnastyczną. **(EKT)**